

# kukon, WYJEDŹMY DO OSLO

Obcy jestem  
Chłopcem w mieście  
Długo przed snem

Dziś na ulicy obcy jestem jak ci wszyscy chłopcy w mieście  
Myślę o tym długo przed snem czy to jakoś się opłaci nam  
Ona na stylówie western, jeździmy po centrum z dzieckiem  
Teslą trójką w full napędzie, ej  
Tutaj każdy sra na twojego Vogue'a  
I te magazyny Glamour, perfekcyjna lala nie istnieje  
Uuu, ale przepiękny zachód  
Za to właśnie kocham siano, o szóstej rano na dachu, ej

Duży dom z dala od moich rodzinnych stron  
To mój schron, w którym chciałbym się zbudować z nią  
Cały dzień spędziłem na telefonie przez mój money-talk  
Wyjedźmy dziś stąd i nie wracajmy rok  
Wyjedźmy do Oslo, wyjedźmy do Oslo  
Wyjedźmy do Oslo, wyjedźmy do Oslo

Filizanki zimnej kawy, koleżanki w ciepłych miastach  
Nie chcę wracać do Warszawy, chciałyby tu pewnie zostać  
Palić z nami na półpiętrach, dzieli nas już atmosfera  
Taka niewidoczna linia, po której wszystko się zmienia jak granica  
Jak granica mojej prywatności, do której nie macie wstępu a mam ciągle gości  
Ciągle jakieś ważne sprawy, głupie wiadomości  
Spakuj szybko nam walizki, mam już dość być dobry, ej

Duży dom z dala od moich rodzinnych stron  
To mój schron, w którym chciałbym się zbudować z nią  
Cały dzień spędziłem na telefonie przez mój money-talk  
Wyjedźmy dziś stąd i nie wracajmy rok  
Wyjedźmy do Oslo, wyjedźmy do Oslo  
Wyjedźmy do Oslo, wyjedźmy do Oslo

Zimnej kawy  
W ciepłych miastach  
Do Warszawy  
Pewnie zostać  
Zimnej kawy  
W ciepłych miastach  
Do Warszawy  
Pewnie zostać